

Instytut Historii

Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja pracy doktorskiej mgr Moniki Wąs

Sanguszkowie z Gumnisk w dobie autonomii galicyjskiej (1867-1914)

(maszynopis, ss. 276)

Dziękuję Wysokiej Radzie Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie za powierzenie mi recenzji rozprawy doktorskiej mgr Moniki Wąs.

Historia Galicji w okresie autonomicznym byłaby niepełna bez badań nad dziejami arystokracji i ziemiaństwa, które nadawały ton jej życiu politycznemu i gospodarczemu. Zdaje sobie sprawę, że powyższe zdanie brzmi jak truizm, ale pomimo wielu lat badań dalej znaczące galicyjskie rodziny ziemiańskie czekają na zainteresowanie historyków. Wciąż w polskiej historiografii brakuje znaczących monografii, które mogłyby przybliżyć czytelnikowi udział ziemiaństwa nie tylko w historii zaboru austriackiego, ale również monarchii habsburskiej. Ten postulat dotyczy także dwóch pozostałych zaborów. Wpływ na taki stan rzeczy miał okres PRL-u, gdy historiografia w ogóle lub niechętnie podejmowała problematykę ziemiańską. Do lat 80. XX wieku ziemianie byli traktowani jako przeżytek dawnej epoki, który dopiero po zdeklasowaniu może być zalążkiem rodzącej się inteligencji¹. Te zapóźnienia starano się nadrobić po upadku komunizmu w Polsce. Poszczególnymi rodami interesowali się historycy i historycy literatury, publikując artykuły i przyczynki, wydając książki. Z okresu galicyjskiego wiele rodzin ziemiańskich doczekało się pod koniec XX wieku i w XXI wieku monografii.

¹ J. Komorowski, *Ziemiaństwo – elementy portretu grupy w badaniach historyczno-socjologicznych*, [w:] *Galicia 1772-1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*. Praca zbiorowa pod red. A. Kawalec, W. Wierzbieńca, L. Zaskilniaka, Rzeszów 2011, s. 232.

Wystarczy wymienić: Dzieduszyckich², Załuskich³, Jędrzejowiczów⁴, Stadnickich⁵, Tyszkiewiczów⁶ czy też studium poświęcone galicyjskiej arystokracji⁷. W ten nurt badań wpisuje się recenzowana praca doktorska, która w odróżnieniu od wymienionych wyżej monografii zajmuje się linią książęcą. Trzeba przy tym zauważyć, że również linii książęcej rodu Czartoryskich z Pełkiń poświęcona była praca doktorska Iwony Długoń powstała również na seminarium prof. Kazimierza Karolczaka. Została ona obroniona kilka miesięcy temu⁸.

Praca doktorska mgr Moniki Wąs składa się ze wstępu, 5 rozdziałów, podzielonych na podrozdziały i zakończenia. W pracy zamieszczonych zostało 36 fotografii i rycin, 14 tabel, 5 wykresów oraz drzewo genealogiczne. Autorka postawiła sobie za zadanie *przedstawienie dorobku intelektualnego i materialnego członków rodziny oraz ich wpływu na rozwój okolic Tarnowa i całej Galicji przy uwzględnieniu specyfiki badanego okresu i z zachowaniem dynamiki zdarzeń* (s. 8). Doktorantka objęła uwagą następujących przedstawicielami rodu Sanguszków z Gumnisk: Władysława Hieronima (1803-1870), jego żonę Izabelę z Lubomirskich (1808-1890) i ich dzieci Jadwigę (1830-1918), Romana Damiana (1832-1917), Pawła Romana (1834-1876), Helenę (1836-1891) i Eustachego Stanisława (1842-1903). Po śmierci tego ostatniego, jego żona, Konstancja z Zamoyskich (1864-1946), objęła zarząd majątkiem małoletniego syna Romana Władysława (1903-1984). Poza celami dysertacji we wstępie została omówiona podstawa źródłowa oraz literatura wykorzystana w pracy. Z recenzyjnego obowiązku chciałbym zwrócić uwagę na niedociągnięcia warsztatowe. W większości wymienionych we wstępie pozycji bibliograficznych brakuje miejsca i daty wydania. Stosując taką metodę zapisu Autorka powinna poinformować, że pełny zapis znajduje się na końcu pracy w bibliografii. Poza tym nie wykorzystuje się tam zapisu „op. cit.” lub „dz. cyt.” cytując wielokrotnie jedno dzieło, jednego autora. Podobnie przy niektórych przypisach odwołujących się do *Polskiego Słownika Biograficznego* brakuje numerów tomów. Uwagi te dotyczą całej pracy.

W pierwszym rozdziale omówiono początki rodu, poruszono tam m.in. kwestie herbu, siedzib, aktywności politycznej i społecznej przedstawicieli Sanguszków na przestrzeni polskich dziejów. Za pozytywny aspekt tej części pracy uznaję kompetentne wprowadzenie do

² K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000; *idem, Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku. Linia starsza. Potomkowie Tadeusza Gerwazego*, Warszawa 2013.

³ A. Kwilecki, *Zaluscy w Iwoniczu 1799-1944*, Kórnik 1993.

⁴ D. Pustelak, *Ród Jędrzejowiczów w okresie autonomii Galicji*, Rzeszów 2011.

⁵ A. Janota-Strama, *Stadniccy herbu Szreniawa z Nawojowej. Dzieje rodu*, Warszawa 2013.

⁶ J. Popek, *Ród Tyszkiewiczów z Weryni w XIX wieku*, Warszawa 2018.

⁷ S. Górzyński, *Arystokracja polska w Galicji. Studium heraldyczno-genealogiczne*, Warszawa 2009.

⁸ I. Długoń, *Czartoryscy z Pełkiń. Dzieje rodziny*. Praca doktorska obroniona w czerwcu 2019 r. na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego.

zasadniczego tematu, ukazanie ciągłości tradycji oraz dorobku wcześniejszej historiografii w tym zakresie. Autorkę należy pochwalić za umiejętności polemiczne. Monika Wąs nie boi się konfrontować swoich ustaleń z badaniami innych, zwłaszcza wcześniejszymi monografiami, genealogiami i przyczynkami opisującymi Sanguszków.

W rozdziale drugim Doktorantka zajmuje się podstawami materialnymi i gospodarką „panów na Gumniskach”. Wiele miejsca poświęcono tam, w oparciu o źródła archiwalne (korespondencję) opisowi sporu między Konstancją Sanguszkową a jej szwagrem Romanem Damianem w kwestii zarządu majątkiem małoletniego Romana Władysława. W tym rozdziale dokonano również charakterystyki majątku gumniskich Sanguszków i porównania go z dobrami najzamożniejszych arystokratów galicyjskich. Zastrzeżenia moje budzi wykorzystanie znajdujących się tam 9 tabel dotyczących plonów z czterech zbóż uzyskiwanych w latach 1867-1880 w poszczególnych miejscowościach i folwarkach należących do Sanguszków. Doceniając trud Doktorantki w ich sporządzenie nie zauważyłem w tekście ich analizy i próby opisanie wniosków, jakie z nich wynikają. Na s. 65-67 mgr Monika Wąs opisuje produkcję roślinną tego majątku, ale próżno tam szukać odwołania do znajdujących się na s. 68-75 przywołanych tabel. Autorka nie pokusiła się również o szacunki zysków z roślinnej produkcji rolnej oraz dochodów z dzierżaw folwarcznych (ograniczając się do ich wymienienia). Podobne zastrzeżenia można mieć do analizy gospodarki hodowlanej. O wiele korzystniej, moim zdaniem, wygląda analiza produkcji przemysłowej, związanej zwłaszcza z funkcjonowaniem zbudowanego na początku XIX wieku browaru. Zostały tam opisane nie tylko inwestycje związane z produkcją piwa, a także jego dystrybucją, reklamą. Autorka podjęła się również analizy dochodowości opisywanego majątku z browarnictwa i gorzelnictwa. Poprawnie zostały w tej części pracy ukazane również kwestie związane z innymi działami gospodarki Sanguszków jak fabryka dachówek, cegielnia, tartak, stolarnia czy leśnictwo.

Rozdział trzeci dotyczy wykształcenia i karier publicznych przedstawicieli rodu Sanguszków. Interesująco przedstawia się fragmenty pracy skupiające się na edukacji domowej dzieci Eustachego i Konstancji Sanguszków. Dzięki analizie źródłowej udało się Autorce odtworzyć harmonogram dnia, który obowiązywał młodych arystokratów tego rodu. Otrzymaliśmy tutaj porcję solidnej wiedzy o wychowaniu i edukacji dzieci ziemiańskich, zwłaszcza że Doktorantka nie stroniła od egzemplifikacji i porównań. Te analizy mogą być wykorzystane w dalszych badaniach nad historią edukacji w XIX wieku. Podane przykłady pokazują, że kariery urzędnicze i polityczne nie zawsze były wynikiem arystokratycznego pochodzenia, ale również znakomitej edukacji domowej opartej na systematyczności, obowiązkowości i erudycji. W rozdziale tym znalazło się miejsce na opis studiów

uniwersyteckich oraz podróże zagraniczne Sanguszków. W podrozdziale zatytułowanym *Praktyka urzędnicza i pełnione godności państwowe* mgr Monika Wąs zajęła się właściwie karierą urzędniczą Eustachego Stanisława Sanguszki, „po macoszemu” potraktowała zaś jego ojca Władysława, którego udział w wydarzeniach, które doprowadziły do autonomii w Galicji był znaczny.

Czwarty rozdział poświęcony został działalności charytatywnej Sanguszków w latach 1867-1914, gdzie na podstawie źródeł, ilustrując konkretnymi przykładami Autorka przedstawiła wszechstronny wkład dobroczynny rodu. Nie mając większych zastrzeżeń do zawartości merytorycznej, chciałbym zwrócić uwagę na konstrukcję tej części pracy. W moim odczuciu rozdział ten został zbyt drobiazgowo podzielony. Podrozdziały liczą dwie, trzy strony i z powodzeniem można by je połączyć, np. s. 166-169 – *Wsparcie dla osób dotkniętych wypadkami losowymi*; s. 169-171 – *Pomoc dla osób nieposiadających pracy*; s. 184-187 – *Formy podziękowania za udzieloną pomoc*; s. 187-189 – *Odmowa wsparcia*. Wydaje się, że wydzielenie z dziesięciu podrozdziałów np. pięciu, poprzez łączenie opisywanych tam spraw posłużyłoby jego przejrzystości.

Ostatni, piąty rozdział to opis schedy pozostawionej przez Sanguszków. Przy czym, jak zaznaczyła mgr Monika Wąs *nie przedstawiam schedy jedynie jako dóbr materialnych, ale traktując problem szerzej, omówiłam i odesłałam do dzieł sztuki związanych z Sanguszkami*. Był to, jak sędzę, dobry wybór, ponieważ zmieścił się tam m.in. opis gumniskiego pałacu, jego biblioteki, w której pod koniec XIX wieku znajdowało się około 12 tys. woluminów. Dokładnie scharakteryzowano wnętrza pałacowe, wyposażenie i dzieła sztuki: rzeźby, obrazy, które uwieczniły opisywane osoby. Autorka odniosła się również do fotografii, precjozów i biżuterii używanych przez przedstawicieli rodziny. Warte podkreślenia są tutaj zamieszczone przez Doktorantkę fotografie, które wzmacniają przekaz i pozytywny odbiór tej części narracyjnej. Znalazły się tu nawet opisy korespondencji, nekrologów czy innych dokumentów życia codziennego Sanguszków. Kwestią do zastanowienia jest, czy możliwy byłby podział tego ostatniego rozdziału. Materiał źródłowy, jak sędzę, pozwoliłby Autorce dodać osobny rozdział przedstawiający codzienność nie tylko Sanguszków, ale również innych osób związanych z tym majątkiem. Podkreślam przy tym, że uznaję pełne prawo Doktorantki do przyjęcia założeń konstrukcyjnych, a powyższe uwagi mają raczej charakter polemiczny.

Rozprawa doktorska mgr Moniki Wąs napisana jest ładnym językiem, w sposób poprawny pod względem gramatycznym. Błędy, głównie tzw. literówki są rzadkie, myśli formułowane są jasno i logicznie. Autorka zadbała, żeby stosowane przez nią terminy miały uzasadnienie słownikowe, merytoryczne a nawet metodologiczne. Ta ostatnia kwestia odnosi

się do często cytowanych w rozprawie doktorskiej klasycznych już opracowań autorstwa m.in. Jerzego Topolskiego⁹ czy Jana Pomorskiego¹⁰. Pewne uwagi krytyczne można mieć do zamieszczonego na s. 244 *Drzewa genealogicznego*, które sprawia wrażenie niedopracowanego i nadmiernie uproszczonego.

Praca doktorska mgr Moniki Wąs oparta jest głównie na dokumentach i archiwum Sanguszków przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie w Oddziale I i Ekspozyturze w Spytkowicach. Jest to bogaty zasób archiwalny i w znacznym stopniu po raz pierwszy wprowadzony do historiografii. Poza tym wykorzystano korespondencję przechowywaną w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie oraz część listów z korespondencji Walerego Wielogłowskiego i Marii z Wielogłowskich Richthofenowej (z Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie). W tym ostatnim archiwum, znanym mi z wcześniejszych kwerend, muszę stwierdzić, że wśród ogromnej korespondencji Walerego (nie Mikołaja Walerego, jak na s. 189) Wielogłowskiego znajduje się tam o wiele więcej niż przytoczonych w dysertacji listów przedstawicieli omawianego rodu. Z recenzyjnego obowiązku chciałbym zauważyć, że dla pełnego obrazu działalności Sanguszków należało przeprowadzić kwerendy w innych polskich i zagranicznych archiwach i bibliotekach, gdzie znajdują się archiwa rodzinne z okresu galicyjskiego. Zapewne znajdują się tam listy członków rodziny Sanguszków pisanych do krewnych i przyjaciół z innych kręgów arystokratycznych i ziemiańskich. Kolekcje rękopiśmienne ziemianstwa polskiego znajdują się m.in. w Archiwum Potockich z Łańcuta w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Kórnickiej PAN, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Nie wspominając już o zagranicznych archiwach i bibliotekach wiedeńskich oraz ukraińskich, dostępnych także w Internecie. Przykładowo na stronach internetowych Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu znajdują się skany listów Sanguszków z Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki im. Stefanyka. Nie zauważyłem w pracy i bibliografii archiwów kościelnych, na czele z Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie. Skoro Autorka w wielu miejscach odnosi się do związków Sanguszków z duchowieństwem galicyjskim to kwerenda w tych archiwach jest uzasadniona.

Jeśli chodzi o wykorzystane w dysertacji źródła drukowane i literaturę przedmiotu, ogólnie są one wystarczające. Sugerować tutaj można pewne uzupełnienia. Nie znalazłem w tekście rozprawy i bibliografii niektórych przewołanych już monografii galicyjskich rodów

⁹ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973; idem, *Rozumienie historii*, Warszawa 1978.

¹⁰ J. Pomorski, *Historyk i metodologia*, Lublin 1991.

ziemiańskich autorstwa: Anny Janota-Stramy¹¹, Danuty Pustelak¹², Joachima Popka¹³, Marcina Schirmera¹⁴. Autorka wykorzystała większość prac związanych z dziejami Tarnowa i regionu, które skupiały się na związkach miasta z opisywanym rodem arystokratycznym. Należałoby uwzględnić inne prace zwłaszcza odnoszące się do politycznych i społecznych aspektów dziejów zaboru austriackiego np. S. Pijaj, *Opozycja w wiedeńskiej Radzie Państwa w latach siedemdziesiątych XIX wieku*, Kraków 2011; M. Małecki, *Wydział Krajowy Sejmu Galicyjskiego. Geneza, struktura, zakres kompetencji, następstwa prawne*, Kraków 2014; J. Moklak, *W walce o tożsamość Ukraińców: zagadnienie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich w pracach galicyjskiego Sejmu Krajowego 1866-1892*, Kraków 2004; *Galicja 1772-1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, t. I – III, Rzeszów 2011; Z. Jabłecki, *Hodowla koni i sport jeździecki w Galicji pod zaborem austriackim i w okresie międzywojennym w Małopolsce*, Krosno 2015; *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866-1914): studia i szkice*, red. K. Fiołek, M. Stala, Kraków 2011. W celach porównawczych można wykorzystać monografie dotyczące poszczególnych osób i całej społeczności ziemiańskiej z innych regionów, które pokazują różnice między zaborami. Z tych prac można wymienić: W. Molik, *Życie codzienne ziemiaństwa w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku*, Poznań 1999; T. Epstein, *Paletą i piórem. Zainteresowania intelektualne i artystyczne ziemiaństwa polskiego na Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 2005; M. Ustrzycki, *Ziemiaństwo polscy na kresach 1864-1914*, Kraków 2006; R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie kresów północno-wschodnich 1864-1904*, Warszawa 2001; W. Korzeniowska, *Ziemiaństwo na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*, Opole 1997.

Na koniec chciałbym zauważyć, że Autorka wykazała się wiedzą dotyczącą ogólnej problematyki historycznej, w kontekście której zbadała problematykę określoną w tytule pracy doktorskiej. Należy przy tym dodać umiejętność łączenia spraw ogólnych i szczegółowych. Problemy dotyczące dóbr ziemskich Gumnisk, Tarnowa i regionu przedstawiono w kontekście książęcego rodu Sanguszków i dziejów zaboru austriackiego. To niewątpliwa zaleta tej dysertacji. W efekcie otrzymaliśmy pracę, niepozbawioną wprawdzie uchybień, ale dostarczającą porcję wiedzy o gospodarce ziemiańskiej i funkcjonowaniu arystokratycznego

¹¹ Zob. przypis 5.

¹² Zob. przypis 4.

¹³ Zob. przypis 6.

¹⁴ M. Schirmer, *Arystokracja. Polskie rody*, Warszawa 2012; idem, *Wybitne rody, które tworzyły polską kulturę i naukę*, Warszawa 2017.

rodu w warunkach autonomicznych. Badania Doktorantki mogą stanowić egzemplifikację podobnych rodzin nie tylko w Galicji, ale również w pozostałych zaborach.

Oceniając rozprawę doktorską mgr Moniki Wąs rozważać należy jej pozytywne i negatywne elementy. Za pozytywny uznaję przede wszystkim fakt, że Autorka podjęła się opracowania właściwie pionierskiego tematu. Wykazała się przy tym kompetencjami analitycznymi i syntetycznymi. Słabe strony pracy (szerzej wskazane wyżej) to przede wszystkim braki w kwerendach archiwalnych i daleka od wyczerpania literatura przedmiotu.

Zestawiając ze sobą pozytywne i negatywne strony rozprawy, trzeba stwierdzić, że te pierwsze wyraźnie przeważają, dlatego pracę doktorską mgr Moniki Wąs oceniam pozytywnie. Rozprawa doktorska mgr Moniki Wąs spełnia warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14. 03. 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r. nr 65 poz. 595) z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 2016 r., poz. 882 i poz. 1311 oraz Dz. U. z 2017 r., poz. 859). Zatem zwracam się do Wysokiej Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie o dopuszczenie Pani mgr Moniki Wąs do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Rzeszów, 18. 11. 2019

dr hab. prof. UR Jerzy Kuzicki

